



8603

~~Instytut Historii i Etnologii Uniwersytetu
w Warszawie~~

Questionariusz.

st. strzelca Pieter Crestaw i st. prodowniczki Pieter Wanda
z Starej jidackiej Szkoły Porannej zstaićców
w L. P. R. R.

1. Dane osobiste (imię i nazwisko, stopień, wiek,
zawód i stan cywilny.
a) Pieter Crestaw, st. strzelec 1908 r. nauczyciel, żonaty
b) Pieter Wanda, st. prodowniczka 1903. nauczycielka, żona.
2. Data i okoliczności arentowania.

Arentowani dnia 29 czerwca 1940 r. we Lwowie, ul.
Grunwaldzka № 11, jako ewakuowani z Kresów Zachodnich
(Lewo Wlkp.) W czasie arentowania w nocy przeprowadzo-
no rewizję w mieszkaniu i skonfiskowano pieniądze
oraz literaturę. Arentowanie dokonywało 4 N. K. W. O.
a, dowodził nimi żyd-cywil.

3. Narwa oboru, widzenia, miejsce przymusowych
robót.

Łwierdowska obłasić, rejon Sosor, posesja № 45.

4. Opis oboru (sosor, budynki, warunki mieszkaniowe,
higiena).

Wyraź wsiód tajgi, na bagnach, otoczonej olbrzy-
miu lasem. Budyń nudy drewnianych baraków
dawno nieremontowanych, bez drzwi okien i pieca,
brudnych z dużą ilością pluskiew. W małej izdebce
umieszczono 2 lub 3 rodziny. Ciemnota i brak jakiegokolwiek
sprzętu uprzyknać życie. Nic nie można było
kupić.

5. Skład rodzin, jidców, zstaićców (narodowość, poro-
dzenie).

umysłowy, wrażliwe stosunki.

Ogółem było 645 osób w posiadku; w tym przeważa-
nie żydów, około 60 Polaków; Ukrainców. Przeważnie
uchodzący, z zawodu kupcy, przemysłowcy i robotnicy
fabryczni. Robotnicy żydowski tworzyli grupę skomun-
iowaną występującą przeciw Polakom i kultykad,
przy rekrutacjach, rzucając obelgi przeciw Polsce.

Ukraincom wiodło się dobrze - więcej język byli
na naczelnych stanowiskach.

Polacy-przeważnie urzędnicy - ciężko musieli pra-
cować na utrzymanie svých rodzin. Żona potajem-
nie ujęła kilkoro dzieci rodzin polskich.

6. Życie i obowiązek, przebieg prawnego dnia, warunki
pracy, normy wynagrodzenia, żywienia, ubrania,
życie kulturalne i kulturalne.

Praca była przymusowa w lasach, tartaku lub
na roli. Poboru do pracy dokonywano w nocy.

W pierwszy dzień po przyjeździe do posiadku wydano mi
na siano 500 km oddalone od miejsc zamieszka-
nia. Przebyłem tam 3 miesiące w strasznych warunkach.
Żona bez środków utrzymania, chore została
w posiadku nie otrzymując artykułów żywnościowych,
choć tym sposobem ja zmieniłem do pracy.

Zapłata za pracę była nikła (np. 70 rub. za tonę
skoszonej trawy, wysuszonej i usztywnionej. - miara brzo-
wa po miesiącu). Rosjanie byli mistrzami oszukiwania
w obliczaniu zapłaty (narząd).

Ubrania, bielizny nabyć nie było można.

Kurs j. rosyjskiego prowadził żyd. Liwincow,
na który uśmiechali sympatycy (z Polaków
Kobackowie).

7. Stosunek władz N. K. W. D. do Polaków.

Niezwolnienie, bezwzględność, sadizm, wynudzenie

religii. W czasie drogi Dziambud - Gurar do A. P. po wylegitymowaniu nas z nienawiścią odrzucili dokument polskiej Stacji, uprasniający do przejazdu zamacrajac s obelgowych słowach, aby im więcej takich papierków nie pokazywano. Trzeba było wrze łapówek, aby dostać się do Guraru.

8. Służba lekarska, szpital, śmiertelność

Służba lekarska zorganizowana była z uchodźców

9. Kiedy został zwołany na podstawie układu Polko-Sowieckiego?

Zwołano nas dnia 28. V. 1949 r. Po odzyskaniu wolności wyjechaliśmy do obłasci Dziambulskiej.

Podróż trwała 8 miesięcy. Tu wycieńczenie, wyczerpanie zasobów materialnych, warunki higieniczne doszły do punktu kulminacyjnego. Wskutek prorożnictwa, braku opieki lekarskiej, głodu i odzierz zmarła mi jedyna córka Barbara.

Do Armii Polskiej wstąpiliśmy dnia 23. IV. 1942 r.

w Gurarze po niewykonalnościach. Zoua pracowała jako siostra w szpitalu (mecz) w czasie najwęższej epidemii tyfusu i czerwonki do sierpnia 1942 r., ja zaś kolejno przez Kompanię Zbiorczą, 21 pp. do 7 D. 8., a stąd do 1. Szkoły Żunaków w Karpagiu.

Wanda Pietron,
st. zawod.

Łódź
1 st. stulecie